

JERZY STRZELCZYK (Poznań)

SŁOWIANIE KOŁO ERFURTU

ERFURT — CENTRUM NIEMIEC ŚRODKOWYCH WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU¹

Marcin Luter, uczeń uniwersytetu erfurckiego, trafnie dostrzegł wyjątkowo korzystne położenie Erfurtu: „Erfurt liegt am besten Ort, ist eine Schmalzgrube; da müsste eine Stadt stehen, wenn sie gleich wegbrennete”². O tej wyjątkowości zadecydowało położenie niemal w środku żyznego Basenu Turyngijskiego (Thüringer Becken) oraz w miejscu krzyżowania się dróg, ważnych już w średniowieczu. Równoleżnikowa magistrala Eisenach — Merseburg — kraje słowiańskie, stanowiąca przedłużenie dróg prowadzących z Moguncji i Kolonii, właśnie w Erfurcie przekraczała rzekę Gera³ i krzyżowała się z magistralą północ-południe, wiodącą z Saksonii (Dolnej) na wschód od Gór Harzu, przez Magdeburg, Würzburg i Norymbergę. Osobne połączenia miał Erfurt z jednej strony — przez Saalfeld — z Czechami i Ratyzboną,

¹ Obszerna bibliografia do dziejów Erfurtu w: *Bibliographie zur thüringischen Geschichte*, unter Mitwirkung v. H. Hammerstein, M. Rossner u. W. Last, bearbeitet v. Hans Patze (Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 32), Köln-Graz 1965, s. 493 - 525. Brak nowoczesnej, wyczerpującej monografii dziejów miasta. Z dawniejszej literatury por.: K. Boyer, *Geschichte der Stadt Erfurt von d. ältesten bis auf d. neueste Zeit*. Fortgesetzt v. J. Biereye, Eingangskapitel (Vorgeschichte) v. Zschesche, Bd. 1, Erfurt 1935. Z nowszej o początkach miasta: A. Overmann, *Probleme der ältesten Erfurter Geschichte*, Sachsen u. Anhalt 6, 1930, s. 25 - 43; W. Schnellenkamp, *Zur Stellung Erfurts in der Frühgeschichte Thüringens*, Zeitschr. d. Ver. f. Thür. Gesch. u. Alt.-kde 42 (NF 34), 1940, s. 1 - 21; W. Schlesinger, *Städtische Frühformen zwischen Rhein und Elbe*. Vorträge u. Forschungen, hg. v. Institut f. geschichtliche Landeskunde des Bodenseegebietes in Konstanz, geleitet v. Th. Mayer, Bd. IV: *Studien zu den Anfängen des europäischen Städtewesens*, Lindau-Konstanz 1958 (cyt. według II wyd. w: W. Schlesinger, *Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters*. Bd. II: *Städte und Territorien* Göttingen 1963, s. 164 - 174). Por. też lit., cyt. w dalszych przypisach.

² Cyt. za W. Schlesingerem, *Städtische Frühformen...*, s. 165.

³ Gera jest prawym dopływem Unstruty, ta zaś głównym lewym dopływem turyngijskiej Sali.

z drugiej — przez Mühlhausen — z Westfalią⁴. Nic dziwnego, że najdawniejsze ślady trwalszego pobytu człowieka w rejonie Erfurtu sięgają co najmniej neolitu. Uwzględniając okoliczność, iż zwłaszcza na obszarze śródmiejskich dzielnic Erfurtu trudno o przeprowadzenie planowych badań archeologicznych, należy stwierdzić za K. Peschem⁵ trzy okresy szczególnego nasilenia osadnictwa w bezpośredniej okolicy Erfurtu. Po raz pierwszy nastąpiło to w neolicie (ludność kultur ceramiki wstęgowej we wczesnej fazie neolitu, przedstawiciele kultury ceramiki sznurowej pod koniec okresu), ponownie w młodszej fazie epoki brązu (kultura walterslebeńska), a wreszcie w okresie wędrówek ludów, inaczej mówiąc: w okresie istnienia niepodległego państwa Turyngów (V do I poł. VI w.) i w pierwszych wiekach dominacji frankijskiej⁶. Pomijając jednak cmentarzyska — po jednym z okresu kultury ceramiki sznurowej, wpływów rzymskich i frankijskiego — znaleziska skupiają się wprawdzie wokół Erfurtu, lecz nie wkraczają na obszar właściwego miasta średniowiecznego⁷ (co oczywiście w pewnym stopniu wynikać może ze wspomnianych warunków eksploracji). Pamiętając o słabym z konieczności rozpoznaniu archeologicznym wczesnohistorycznego Erfurtu, skonstatować trzeba brak znalezisk wczesnoniemieckich z obszaru wczesnohistorycznego miasta, z wyjątkiem kilku fragmentów ceramiki odnalezionych na prawym brzegu Gery (Futterstrasse). Również na obszarze bezpośrednio sąsiadującym z centrum Erfurtu K. Peschel w 1958 r. mógł zanotować jedynie znalezisko na Kirchberg koło Möbisburga⁸. Fakt ten nabiera właściwej wymowy jeżeli zwrócimy uwagę, iż z IX - X w. pochodzi pewna liczba stosunkowo bogato wyposażonych cmentarzysk, przypisywanych dotąd przeważnie ludności słowiańskiej. Z czterech ujawnionych stanowisk tego rodzaju katalog A. Götze, P. Höfera i P. Zschiesche, a także Paul Reinecke i Christoph Albrecht⁹ za słowiańskie uważali cmentarzyska w Erfurcie-Bischleben, Er-

⁴ Por. L. Gerbing, *Erfurter Handel und Handelsstrassen*, Mitteil. d. Ver. f. Gesch. u. Alt.-kde von Erfurt [dalej cyt. Mitt. Erfurt] 21, 1900, s. 95 - 148 oraz dalsze prace cyt. przez W. Schlesingera, op. cit., s. 164 - 5 prz. 104.

⁵ K. Peschel, *Vor- und Frühgeschichte des Stadtkreises Erfurt*, Ausgrabungen u. Funde 3, 1958, s. 382 - 9.

⁶ B. Schmidt, *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteldeutschland*. Katalog (Südteil) (Veröffentl. d. Landesmus. f. Vorgesch. in Halle, Bd. 25), Berlin 1970, s. 51 - 5. wymienił jedenaście stanowisk archeologicznych z tego okresu na obszarze obecnego powiatu miejskiego Erfurt (wyłącznie cmentarzyska szkieletowe); w tym jednak na obszarze samego Starego Erfurtu jedynie trzy: jedno na prawym brzegu Gery (Anger), dwa na południowo-zachodnim stoku Petersbergu.

⁷ K. Peschel, op. cit., s. 388.

⁸ Dopiero w XII w., współcześnie ze wzniesieniem pierwszych murów miejskich w Erfurcie, pojawia się bardziej masowo na terenie Starego Erfurtu ceramika typowo niemiecka (tzw. Bombentöpfe).

⁹ A. Götze, P. Höfer, P. Zschiesche, *Die vor- und frühgeschichtlichen Altertümer Thüringens*, Würzburg 1909, s. 234 i 246; P. Reinecke, *Prähistorische Varia*. VI: *Statistik der slavischen Funde aus Süd- und Mitteldeutschland*, Korrespondenzblatt d. deutschen Gesellschaften f. Anthropologie, Ethnologie u. Urgeschichte 32, 1901, nr 3, s. 19;

furcie-Neuschmidtstedt i Erfurcie-Daberstedt (na południe od Starego Erfurtu)¹⁰. Autor monografii cmentarzysk rządowych w Niemczech środkowych Heinrich Rempel¹¹ zakwalifikował (na podstawie analizy wyposażenia grobów) wprawdzie cmentarzysko w Daberstadt do „kręgu zachodniego”, grób w Möbisburgu do kategorii nieokreślonych pod względem kulturowym, a jedynie cmentarzyska w Bischleben i Neuschmidtstedt do kategorii „mieszanych”, zawierających elementy kulturowe tak wschodniego (słowiańskiego) jak i zachodniego (germańskiego) kręgu, niemniej wnioszek o silnym osadnictwie słowiańskim najbliższych okolic Erfurtu zachowuje ważność w świetle zarówno danych toponomastycznych¹², jak i źródeł pisanych, którym wypadnie się przyjrzeć w dalszej części niniejszej pracy.

STANOWISKO ERFURTU W ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ NIEMIEC ŚRODKOWYCH

Pod względem kościelnym cały obszar Niemiec środkowych należał początkowo (do momentu powołania w 968 r. metropolii magdeburskiej) do metropolii mogunckiej; jej też teoretycznie powinna przypaść rola orędownika i organizatora misji chrześcijańskich na obszarach pogańskich na przedpolu państwa frankijskiego. Wbrew oczekiwaniom, rola tego arcybiskupstwa w krzewieniu chrześcijaństwa okazała się nadspodziewanie nikła. Trudno dziś stwierdzić stanowczo, w jakiej mierze cele misyjne przyświecały osobom które powołały metropolię moguncką do życia. Same jej początki przedstawiają się zresztą niejasno. Założenie metropolii dla ziem Germanii na wschód od Renu leżało niewątpliwie w planach „apostoła Germanii” św. Winfryda-Bonifacego, już w 732 r. występującego z godnością misyjnego arcybiskupa Germanii (*archiepiscopus provinciae Germaniae*). Na lata 741 - 743 przypadło powołanie do życia (ze zlecenia papieskiego przez wyposażonego we władzę legata i wikariusza apostolskiego Bonifacego) biskupstw w Würzburgu (dla Frankonii), Būraburgu (dla Hesji) i Erfurcie (dla Turyngii)¹³. Tylko pierwsze

Ch. Albrecht, *Die Slawen in Thüringen. Ein Beitrag zur Festlegung der westlichen slawischen Kulturgrenze des frühen Mittelalters*, Jahresschrift f. die Vorgeschichte d. sächsisch-thüringischen Länder 12, 1925, H. 2, s. 53 - 5 i 56.

¹⁰ Reinecke jedynie dwa pierwsze z nich.

¹¹ H. Rempel, *Reihengräberfriedhöfe des 8. bis 11. Jahrhunderts aus Sachsen-Anhalt, Sachsen u. Thüringen* (DAW Berlin, Schr. d. Sekt. f. Vor- u. Frühgesch. Bd. 20), Berlin 1966, katalog nry 113 - 116.

¹² Niestety, brak dotąd nowoczesnego opracowania toponomastyki Turyngii środkowej, a starsze, obejmujące większe obszary (np. Werneburga czy Arnolda) nie mogą już zadowolić. Stan badań nad słowiańską toponomastyką Niemiec środkowych przedstawiłem pokrótce w pracy *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1976, rozdz. XI.

¹³ Obszerny wybór literatury do dziejów kościoła w Turyngii w cyt. w przyp. 1 bibliografii H. Patze, s. 779 i n. Najnowsze wydanie korespondencji pomiędzy papieżem a Bonifacym w sprawie biskupstw środkowoniemieckich: *Die Briefe des heiligen Bonifatius und Lullus*, ed. M. Tangl, MGH Epp. sel. I (1916). Do problematyki efemerycznego

z nich okazało się trwałe; rychle zniknięcie z widowni dwóch pozostałych tłumaczy się w nauce zmianą koncepcji Bonifacego, który włączył ich obszary w obręb diecezji mogunckiej. Ze względu jednak na opór episkopatu frankijskiego oraz obawy żywione przez Karola Młota, iż organizacyjno-kościelna konsolidacja wschodnich kresów państwa może — podobnie jak to miało miejsce w Bawarii — sprzyjać tendencjom separatystycznym, naczelny zamysł Bonifacego: powołania odrębnej metropolii, nie został urzeczywistniony (mimo próby utworzenia na synodzie w 745 r. prowincji austrazyjskiej z siedzibą w Kolonii — gdzie zresztą diecezja istniała już od wieków). W 746 lub 747 r. Bonifacy uzyskał jedynie diecezję moguncką, powiększoną następnie, jak wspomniałem, o obszar uprzednio przeznaczony dla Büraburga i Erfurtu, czyli o Hesję i Turynię. Rozstrzygnęło to przyszłe losy kościoła turyngijskiego, który nigdy nie został wyodrębniony w osobną diecezję¹⁴.

BUDOWA PODSTAW WŁADZTWA TERYTORIALNEGO ARCYBISKUPÓW MOGUNCKICH DO XII W.

Już A. Haucka¹⁵ uderzyła dysproporcja pomiędzy polityczną rolą arcybiskupów mogunckich w Rzeszy, będących przecież pierwszymi dostojnikami Kościoła niemieckiego, a względnie słabym rozwojem mogunckiego władztwa terytorialnego. Świeckie posiadłości Moguncji były znacznie mniejsze i bardziej rozproszone niż analogiczne posiadłości sąsiedniej archidiecezji kolońskiej, rozciągając się od lewego brzegu Renu przez Frankonię, Hesję i Turynię. Ciekawe, że archidiecezja była początkowo pozbawiona uposażenia w bezpośrednim sąsiedztwie samej Moguncji. Na obszarze Turynii arcybiskupi dysponowali dwoma większymi kompleksami posiadłości: na obszarze Eichsfeldu (Turynia północno-zachodnia; centrum: Heiligenstadt z klasztorem Św. Marcina) i w Erfurcie. W dwudziestych latach XII w. arcybiskupstwo mogunckie stanowiło najsilniejszy czynnik polityczny w Turynii. Oprócz wymienionych dwóch kompleksów arcybiskupi posiadali w Turynii klasz-

biskupstwa erfureckiego: W. Schlesinger, w: *Geschichte Thüringens* (Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 48), t. I, Köln-Graz 1968, s. 344 nn. i literatura cyt. w przypisach na s. 432 - 3 (zwłaszcza prace M. Tangla, H. Büttnera, A. Bigelmaiera, W. Fritzego), do której należy obecnie dodać obszerne studia K. U. Jäschke, *Die Gründungszeit der mitteldeutschen Bistümer und das Jahr des Concilium Germanicum*, w: *Festschrift f. Walter Schlesinger* (Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 74), t. II, Köln-Wien 1974, s. 71 - 136 i G. Pfeiffera, *Erfurt oder Eichstätt? Zur Biographie des Bischofs Willibald*, ibidem, s. 137 - 161.

¹⁴ W późnym średniowieczu wyłoniła się instytucja biskupów tytularnych dla Turynii z rezydencją w Erfurcie, których zakres działania wykraczał nawet na obszar Hesji i Eichsfeldu. Biskupi tytularni byli jednak jedynie zastępcami metropolitów w wykonywaniu funkcji czysto religijnych. Por. H. K. Schulze, *Die Kirche im Hoch- und Spätmittelalter*, w: *Geschichte Thüringens*, t. II, cz. 2, Köln-Wien 1973, s. 52.

¹⁵ A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, wyd. 8, Leipzig-Berlin 1954, t. V cz. 1, s. 104 nn.

tory Dorla i Jechaburg, będące jednocześnie siedzibami archidiaconatów. Oprócz samego Erfurtu, to znaczy jego części „arcybiskupiej” (obejmującej zapewne rejon Petersbergu i Wzgórza Katedralnego <Domberg>), do uposażenia efemerycznego biskupstwa erfurckiego, wchłoniętego rychło przez archidiecezję moguncką, należały zapewne (choć brak na to niezbitych dowodów) wsie nazywane później „wsiami stołowymi” (Küchendörfer): Hochheim, Bindersleben, Ilversgehofen, Dittelstedt, Melchersdorf i Daberstedt¹⁶. H. Patze uważa¹⁷, że decydująca faza procesu kumulacji rozproszonych dotąd posiadłości archidiecezji w Turynii przypadła na okres od zakończenia tzw. turyngijskiego sporu o dziesięcinę¹⁸, to znaczy od 1073 r., do okresu pontyfikatu Adalberta I (1109/11 - 1137).

W osobie Adalberta I archidiecezja moguncka zyskała zwierzchnika nieprzeciętnej miary, którego rolę w Rzeszy i w archidiecezji porównać można jedynie z rolą arcybiskupa Willigisa z końca X w.¹⁹ Pochodził on z rodu hrabiów Saarbrücken; w 1106 r. występuje jako pierwszy kanclerz Henryka V, a niemal równocześnie jako prepozyt Św. Serwacego w Maastricht i NMP w Akwizgranie. W konflikcie z kurią rzymską stał początkowo po stronie króla, jako jego główny doradca otrzymał też archidiecezję moguncką. W nie wyjaśnionych bliżej okolicznościach w polityce nowego arcybiskupa nastąpił jednak nagły zwrot i zerwanie z królem. Sprawilo to, że od grudnia 1112 do listopada 1115 r. Adalbert przebywał w więzieniu królewskim. Uwolniony dzięki staraniom mieszczan mogunckich, ponownie przyłączył się do nieprzyjaciół cesarza, stając się liderem opozycji. Przypisuje się mu duży wpływ na postanowienia konkordatu wormackiego oraz na elekcję Lotara z Supplinburga na króla niemieckiego. Już przed powołaniem na stolicę moguncką uchodził za wybitnego kanclerza. W latach 1110 - 1112 był istotnie kanclerzem (arcykanclerzem) Niemiec i jednocześnie dla Italii. Ponieważ przez cały okres panowania Lotara III urząd kanclerza pozostawał nie obsadzony, wpływ arcybiskupa Moguncji na politykę i kancelarię państwa był jeszcze bardziej ewidentny.

Oczywiście, tak zaangażowana politycznie osobowość musiała spotkać się z różnymi ocenami już u współczesnych, tym bardziej, że sprawy polityki państwowej nie przesłoniły Adalbertowi potrzeb własnej archidiecezji i metro-

¹⁶ M. Stimming, *Die Entstehung des weltlichen Territoriums des Erzbistums Mainz*, Darmstadt 1915, s. 130.

¹⁷ H. Patze, *Politische Geschichte im hohen und späten Mittelalter*, w: *Geschichte Thüringens*, t. II cz. 1, Köln-Wien 1974, s. 209 - 210.

¹⁸ Por. *ibidem*, s. 13 - 14.

¹⁹ K. H. Schmitt, *Erzbischof Adalbert I. von Mainz als Territorialfürst* (Arbeiten zur deutschen Rechts- u. Verfassungsgesch., H. 2), Berlin 1920, s. 5. Nie znam dysertacji K. Zierfuss, *Die Beziehungen der Mainzer Erzbischöfe zu Thüringen. Von Bonifatius bis 1305*, Phil. Diss. Jena. Neustadt an d. Orla 1931. Por. H. Büttner, *Erzbischof Adalbert von Mainz, die Kurie und das Reich in den Jahren 1118 bis 1122*, Vorträge u. Forschungen 17 (1973), s. 395 - 410; H. Patze, *Die Entstehung d. Landesherrschaft in Thüringen*, I. Teil (Mitteldeutsche Forsch. Bd. 22), Köln-Graz 1962, s. 200 nn.

polii. O rozmiarach aktywności arcybiskupa może świadczyć sam fakt, że w mogunckim kodeksie dyplomatycznym M. Stimminga dokumenty z okresu jego pontyfikatu zajmują niemal 200 stron druku²⁰, a nie jest to jeszcze zbiór kompletny. Uwolniony w momencie zawarcia konkordatu wormackiego od najbardziej absorbujących konfliktów z królem, zwrócił Adalbert I baczną uwagę na sprawy swej diecezji. Znacznie poszerzył jej świeckie posiadłości, zakładał zamki, wprowadzał reformy ustrojowe; wszystko to zmierzało do utworzenia zwartego władztwa terytorialnego. Świadectwem polityki terytorialnej Adalberta I jest wykaz jego nabytków²¹, w którym Turyngia zajmuje czołowe miejsce. Z jednej strony wykaz ten stanowi główne źródło naszych wiadomości o zdobyczach Adalberta I²², z drugiej jednak i on nie jest kompletny; nie zawiera na przykład większości klasztorów zdobytych dla Moguncji przez Adalberta²³. Czas powstania zabytku określa się na lata 1133 - 1137²⁴.

Ważniejszy od śledzenia poszczególnych zdobyczy terytorialnych Adalberta I i jego następców (zwłaszcza Konrada I, 1161 - 1165 i 1183 - 1200) wydaje się aspekt organizacyjny kształtującego się władztwa terytorialnego arcybiskupów mogunckich. Zasadnicza reforma zarządu rozrastającymi się posiadłościami arcybiskupstwa polegała na jego intensyfikacji przez decentralizację. Celowi temu miał służyć utworzony urząd zarządców (*vicedomini*, niem. *Vitztum* <*Vitztumämter*>), obsadzone przez ministeriałów. Jeden taki zarządca obejmował swymi kompetencjami Hesję i Eichsfeld, drugi Turyngię. Urząd o którym mowa dla Hesji i Turyngii od 1162 r. piastowała de facto dziedzicznie (od 1241 r. zresztą również de iure) rodzina von Hanstein. Arcybiskupi potrafili jednak, współdziałając w tym z kapitułą, zapobiec zawłaszczeniu godności przez przedstawicieli tego rodu²⁵.

Podobnie, lecz nie identycznie zorganizowali arcybiskupi (Adalbert I?) swe rządy w Erfurcie. Najstarszą osadą arcybiskupią na obszarze Erfurtu była osada Brühl, a sołtys był najstarszym urzędnikiem arcybiskupim na tym terenie. W XII w. pojawił się, wprawdzie również sołtys tzw. kościoła kupców (*Kaufmanns-Kirche*), ale sołtys osady Brühl zachował w swym ręku sądownictwo nad wymienionymi wyżej (zob. s. 213) „wsiami stołowymi”.

²⁰ *Mainzer Urkundenbuch*. Bd. 1: *Die Urkunden bis zum Tode Erzbischof Adalberts I. (1137)*. Bearb. v. M. Stimming, Darmstadt 1932, s. 354 - 537.

²¹ *Mainzer Urkundenbuch* I nr 505; *Codex diplom. Saxoniae regiae*, I, 2, nr 124 (z kopii). Por. H. Patze, *Landesherrschaft...*, s. 200 i n.

²² K. H. Schmitt, op. cit., s. 10.

²³ *Ibidem*, s. 11 przyp. 1 i 3.

²⁴ Tak K. H. Schmitt, op. cit. O. Dobenecker, *Regesta diplomatica nec non epistolaria historiae Thuringiae*, t. I, Jena 1896, nr. 1337, datował rejestr ostroźniej na lata 1111 - 1137 (lata pontyfikatu Adalberta I).

²⁵ Instruktywne ogólniejsze omówienie problematyki rządów arcybiskupstwa mogunckiego w Turyngii do końca wieków średnich: H. Patze, *Verfassungs- und Rechtsgeschichte im hohen und späten Mittelalter*, w: *Geschichte Thüringens*, t. II cz. 1, Köln-Wien 1974, s. 303 nn.

Oprócz sołtysa(-ów) ustanowił Adalbert I jeszcze urząd wójta, któremu powierzył wyższe sądownictwo (*Vogtsding*), sprawowane przez tegoż w tzw. Krzywym Domu na Wzgórzu Katedralnym. Kompetencje zarządcy (*Vitztum*) i wójta na terenie Erfurtu nie dadzą się wyraźnie rozgraniczyć: zdaniem H. Patze²⁶ *Vitztum* sprawował coś w rodzaju zarządu nad administracją w Erfurcie, we „wsiach stołowych”, w rejonie Apoldy oraz w tej części zachodniej Turyngii, która nie należała do Eichsfeldu. Od początku XIII w. kompetencje urzędników arcybiskupich w Erfurcie zaczęły się kurczyć na korzyść gminy miejskiej. Od 1212 r. deputacja mieszczaństwa poczęła sprawować współrządy z *Vitztumem*, obydwoma sołtysami i „mistrzem targowym”. W połowie XIII w. wyłoniła się w Erfurcie rada miejska²⁷. Nowo wybrana rada składała wyrazy obediencji arcybiskupowi, wójtowi, *Vitztumowi* i mieszczanom²⁸.

Pierwszym *Vitztumem* w Erfurcie był pojawiający się w źródłach w 1120 r. Giselbert; w 1144 r. godność tę sprawował jego syn Henryk. Jeszcze w XII w. godność ta, podobnie jak w Eichsfeldzie, stała się dziedziczna, ale w Erfurcie urzędnicy ci nie mieli widoków na zawładnięcie urzędem ze względu na wybitną rolę wójtów arcybiskupich, wywodzących się z rodu hrabiów z Tonna-Gleichen. W 1342 r. arcybiskupi wykupili po prostu pozbawiony realnego znaczenia urząd *Vitztuma* w Erfurcie, natomiast ród byłych *Vitztumów* erfurckich ustabilizował swą quasi-władzę w Apoldzie, gdzie jako „cześnicy Apoldy” (*pincerna archiepiscopi Moguntinensis*) dotrwali do końca XIV w.²⁹

Znacznie większą rolę odegrali wspomniani hrabowie von Tonna-Gleichen, którzy już, zdaje się, od około 1100 r. piastowali godność wójtów arcybiskupich w Turyngii³⁰. Hrabia Erwin I von Tonna pojawia się w dokumentach w 1104 r. Syn jego Ernest I w 1120 r. nosi już tytuł wójtowski. Ród ten nabrał z czasem takiego znaczenia w Erfurcie, że w dokumentach cesarskich z końca XII w. jego przedstawiciele obdarzani są niekiedy wręcz tytułem hrabiów erfurckich.

KLASZTOR ŚW. PIOTRA W ERFURCIE³¹

Początki tego niewątpliwie najstarszego klasztoru nie tylko w Erfurcie, lecz w całych Niemczech środkowych, sięgają, jak się wydaje, czasów Merowingów. W połowie XII w. sporządzono nawet datowany na 706 r. dokument,

²⁶ Ibidem, s. 307 - 8.

²⁷ M. Stimming, *Entstehung...*, (zob. przyp. 16), s. 129.

²⁸ H. Patze, w: *Geschichte Thüringens* t. II cz. 1, s. 307.

²⁹ H. Tümmel, Tytuł *Vitztum* z czasem nabrał w tej rodzinie cech nazwiska.

³⁰ H. Tümmel, *Die Grafen von Gleichen als Vögte von Erfurt*, Mitt. Erfurt 50, 1935, s. 53 - 9; tenże, *Geschichte der Grafen v. Gleichen von ihrem Ursprung bis zum Verkauf des Eichsfeldes. ca. 1100 - 1294*, Neustadt (Orla) 1929; H. Patze, w: *Geschichte Thüringens*, t. II cz. 1, s. 188 - 93.

³¹ Por.: R. Böckner, *Das Peterskloster zu Erfurt*, Mitt. Erfurt 10, 1881, s. 57 - 179, 11, 1883, s. 1 - 118; P. Kurth, *Das Merowingische Alter des Petersklosters zu Erfurt*,

którego treścią jest nadanie przez króla Franków Dagoberta (III? 711 - 715) rodowego grodu Merwigesburc założonemu przez siebie klasztorowi Św. Piotra, któremu to nadaniu towarzyszy obszerna relacja o okolicznościach fundacji oraz wyszczególnienie dalszego uposażenia³². Jednocześnie, tzn. około połowy XII w., powstał w klasztorze Św. Piotra utwór historiograficzny noszący w nauce tytuł *S. Petri Erphesfurtensis auctarium et continuatio chronici Ekkehardi* (Ekkeharda z Aura), zachowany w kodeksie z Gotha (*Codex Gothanus*), w którym również pojawia się wiadomość o fundacji z 706 r., wykazująca niewątpliwe zbieżności ze wspomnianym falsyfikatem³³. Mimo legendarnego wystroju podania o rzekomym dziadku Dagoberta III — Merwigu „królu Franków”, który z kolei — według interpolatora kroniki Ekkeharda — miał być synem innego Merwiga *principis de Thuringia* oraz mimo słusznie zakwestionowanego, anachronicznego dla stosunków z początku VIII w. uposażenia ziemskiego³⁴, pewne fakty wskazują na autentyczność tradycji o wczesnej, w każdym razie przedbonifacjańskiej fundacji klasztoru na Petersbergu. Zarówno w falsyfikacie, jak i w *Auctarium* mówi się, że pierwsi mnisi przybyli do Św. Piotra z klasztoru w Weissenburgu w Alzacji (na pld. od Spiry), założonego z pewnością w VII w.³⁵ Klasztor w Weissenburgu należał zapewne do kręgu orientacji benedyktyńsko-kolumbańskiej, przynajmniej do połowy VIII w.; w nauce podniesiono, że powstały u Św. Piotra w Erfurcie nekrolog z 1142 r. zawiera imiona królów anglosaskich z VII w., które najłatwiej mogły trafić do Erfurtu z Weissenburga³⁶. Imię wymienionego w dokumencie rzekomo z 706 r. mnicha weissenburskiego Trutehind, któremu miano powieżyć założenie nowego klasztoru, znajduje analogie w tradycjach klasztoru

aus den Quellen nachgewiesen, Progr. Erfurt 1912. W późniejszym średniowieczu klasztor odgrywał ważną rolę w życiu intelektualnym i duchowym Turyngii. Członkiem wspólnoty był m. in. najwybitniejszy historiograf średniowiecznej Turyngii Mikolaj von Siegen (por.: H. Patze, *Landesgeschichtsschreibung in Thüringen*, Jahrbuch f. die Geschichte Mittel- u. Ostdeutschlands 16/17. 1968, s. 104 - 7). Por. również: B. Frank, *Das Erfurter Peterskloster im 15. Jh. Studien zur Geschichte d. Klosterreform u. d. Bursfelder Union*, Göttingen 1973 i syntetyczny szkic E. Kleinedama w: *Geschichte Thüringens*, t. II cz. 2, s. 150 - 1.

³² Edycja: A. Overmann, *Urkundenbuch der Erfurter Stifter und Klöster*, Teil 1: 706 - 1330 (*Geschichtsquellen d. Prov. Sachsen u. des Freistaates Anhalt, NR Bd. 5*), Magdeburg 1926, nr 1, s. 1 - 3. Obszerny regest: O. Dobenecker, *Regesta...*, I 6 (s. 4 - 5) — tu m. in. starsze wydania i cenny komentarz.

³³ *Monumenta Erphesfurtensia saec. XII. XIII. XIV*, ed. O. Holder-Egger, SSr-Germ. in usum schol. (40), Hannover-Leipzig 1899, s. 25.

³⁴ Zob. niżej, s. 222.

³⁵ F. Prinz, *Frühes Mönchtum im Frankenreich*, München-Wien 1965, s. 235 - 6.

³⁶ Por. W. Schlesinger, w: *Geschichte Thüringens*, t. I, s. 342. Nekrolog o którym mowa nie jest mi bliżej znany (pisze o nim, według Schlesingera, H. Büttner w niedostępnej mi pracy *Frühes fränkisches Christentum am Mittelrhein*, *Archiv f. mittelrheinische Kirchengeschichte* 3, 1951, s. 48). Nekrolog opublikowany fragmentarycznie przez J. F. Schannata, *Vindemiae litterariae*, Coll. secunda, Fulda-Leipzig 1724, s. 17 nn., jest późniejszy. O innych nekrologach ze Św. Piotra pisał O. Holder-Egger, *Aus Handschriften des Erfurter St. Petersklosters*, *Neues Archiv* 22 (1897), s. 501 - 541.

w Weissenburgu³⁷. Poszlaki te, do których dodać można wspólne dla Weissenburga i Erfurtu wezwanie św. Piotra oraz kultywowaną widać w Erfurcie pamięć dla osoby króla Dagoberta (w klasztorze Św. Piotra powstał jeszcze w XIV w. rękopis traktatu *Gestia Dagoberti I regis Francorum*³⁸), wydają się potwierdzać czcigodną, może istotnie sięgającą przełomu VII i VIII w. genezę klasztoru Św. Piotra w Erfurcie.

Ten dość powszechnie dotąd przyjęty pogląd zakwestionował ostatnio Matthias Werner³⁹, którego zdaniem jest to po prostu legenda powstała prawdopodobnie w latach 1110 - 1131, mająca na celu podniesienie prestiżu klasztoru Św. Piotra zarówno w stosunku do arcybiskupów mogunckich (zdaniem M. Wenera klasztor Św. Piotra był fundacją moguncką; naszym zdaniem jedynie w tym sensie, że ich dziełem była zamiana zgromadzenia kanoników regularnych w klasztor w XI w., por. niżej), z którymi za pontyfikatu Adalberta I stosunki klasztoru były napięte, jak również w stosunku do dwóch innych wspólnot erfurckich — mianowicie NMP (St. Marien) i Św. Seweryna (St. Severi), których początki lepiej dawały się uchwycić w źródłach.

Dzieje klasztoru na Petersbergu dają się śledzić w sposób bardziej ciągły od 1060 r.,⁴⁰ w którym arcybiskup moguncki Zygryd I (1060 - 1084) zamienił tamtejsze zgromadzenie kanoniczne w klasztor benedyktyński (okoliczności i czas zamiany pierwotnego klasztoru, oczywiście benedyktyńskiego — choć pierwotnie, jak już wspomniałem, zapewne o mieszanej „heterodoksyjnej” regule kolumbańsko-benedyktyńskiej⁴¹ — w zgromadzenie nie są znane).

³⁷ F. Prinz, op. cit., s. 236.

³⁸ Ed.: MGH SSrMerov. II, 396 nn. Por. H. Patze, *Landesherrschaft*, s. 46 prz. 29. Trudno osądzić, czy właściwym argumentem za niniejszą tezą może być nazwa opustoszałej miejscowości Daberstedt (706, recte: poł. XII w.: Tagebrechteste). Zdaniem H. Walthera, *Namenkundliche Beiträge zur Siedlungsgeschichte des Saale- u. Mittelbegebietes bis zum Ende des 9. Jahrhunderts* (Deutsch-Slaw. Forsch. z. Namenkundn. Siedlungsgesch. Nr. 26), Berlin 1971, s. 276, wywodzi się ona istotnie od imienia Dagobert. Nie jestem jednak pewny, czy na taki wniosek nie wpłynął zapis rzekomo z 706.

³⁹ M. Werner, *Die Gründungstradition des Erfurter Petersklosters* (Vorträge u. Forschungen, Sonderband 12), Sigmaringen 1973. Główne tezy niedostępnej mi dotąd pracy referuję za omówieniem D. Demandta, *Deutsches Archiv f. Erforschung des Mittelalters* 30 (1974), s. 305 - 6.

⁴⁰ W 1079 r. lub 1080 miał miejsce w Erfurcie wielki pożar, spowodowany według miejscowej tradycji przez wojska cesarza Henryka IV. Spłonął wówczas dawny kościół na Petersbergu oraz klasztor Św. Seweryna na Wzgórzu Katedralnym (*Monumenta Erphesfurtensia...*, s. 33 v. 24 nn., s. 48 i 49, v. 11 - 13). Ponowny pożar nastąpił w 1142 r., pochłaniając m. in. te same ofiary (ibidem), s. 17 v. 31 - 2, s. 175 v. 15 - 18). Prawdopodobnie pożary te były sprawcami zaginięcia dawniejszych autentycznych dokumentów klasztoru Św. Piotra.

⁴¹ F. Prinz, *Frühes Mönchtum...*, s. 236, domniemanym istnieniem na Petersbergu w Erfurcie takiej właśnie wspólnoty klasztornej tłumaczy założenie przez św. Bonifacego klasztoru nie w Erfurcie, lecz w Ohrdruf. Jednocześnie tłumaczyłoby to założenie przez Bonifacego kościoła NMP (St. Marien — ob. kościół katedralny) nie na nieprzychylnym „apostołowi Germanii” Petersbergu, lecz na obecnym Wzgórzu Katedralnym.

Piętnastowieczny kronikarz od Św. Piotra — Mikołaj von Siegen datuje przybycie benedyktynów na Petersberg na 1068 r. Uważa się, że wiązało się to z prądem reformy kościelnej promieniującej z klasztoru w Siegburgu (na północny wschód od Bonn), której arcybiskup Zygryd I był gorliwym protektorem. Wiadomość o decyzji Zygryda zawdzięczamy wzmiance w późniejszym dokumencie arcybiskupa Henryka I z 20 III 1143⁴² r. Zapewne krótko po 1088 r. opatem zreformowanego klasztoru został Gizelbert, wcześniej już piastujący analogiczną godność w Reinhardsbrunn. Po jego śmierci (1101) unia personalna pomiędzy tymi dwoma klasztorami została zerwana; w klasztorze Św. Piotra w Erfurcie opatem został Burchard. W 1104 r. arcybiskup Ruthard nadał klasztorowi nowo przez siebie założoną prepozyturę Zella nad Werrą⁴³, a w tymże samym roku (po 1 IX) wziął klasztor pod swoją opiekę, potwierdzając zarazem i wyliczając jego posiadłości, wolność od ciężarów świeckich i swobodny wybór opata⁴⁴. Za rządów arcybiskupa Adalberta I (zob. wyżej) doszło jednak do otwartego konfliktu pomiędzy arcybiskupem a opatem Burchardem. *Annales s. Petri Erphesfurtenses maiores* zanotowały pod 1112 r., rozszerzając lakoniczny przekaz swej podstawy (tzw. *Annales S. Petri Erphesfurtenses antiqui*) o ordynacji arcybiskupa Adalberta I: *Iste spoliavit monasterium Erphesfurtense sancti Petri et omnibus temporalibus privavit, dicens inconueniens fore abbati superhabundare archiepiscopo*⁴⁵. Późniejsze źródła (w tym Mikołaj von Siegen) donoszą, że Burchard został przez arcybiskupa pozbawiony godności w 1116 r. i umarł w 1123 r. w Lorsch⁴⁶.

Jak się wydaje, ostateczne wprowadzenie reformy hirsauskiej nastąpiło na Petersbergu w okresie rządów opata Wernera I (1127 - 1138), który do Erfurtu przybył właśnie z Hirsau. Werner I zastał w Erfurcie rozpoczętą w 1103⁴⁷ r. budowę nowego kościoła klasztornego. Budowla została za jego rządów znacznie powiększona, lecz konsekracja nastąpiła dopiero w 1147 r.⁴⁸ Tradycja klasztorna zanotowała ponadto, że za rządów tego opata doprowadzono wodę do klasztoru⁴⁹.

Stosunki pomiędzy klasztorem na Petersbergu a arcybiskupem Adalbertem I musiały być napięte również za rządów bezpośrednich następców wygnanego Burcharda. Arcybiskup, który skądinąd wiele uwagi poświęcał różnym instytucjom kościelnym w Erfurcie⁵⁰, do 1134 r. — sądząc po zach-

⁴² A. Overmann, *Urkundenbuch...*, nr 41, s. 24.

⁴³ C. Beyer, *Urkundenbuch der Stadt Erfurt*, I. Teil, Halle 1889 nr 8; A. Overmann, *Urkundenbuch...*, nr 6.

⁴⁴ A. Overmann, *Urkundenbuch...*, nr 5.

⁴⁵ *Monumenta Erphesfurtensia...*, s. 51 v. 21 nn.; por. s. 16 v. 5.

⁴⁶ Por. O. Dobenecker, *Regesta...*, I 1121.

⁴⁷ *Monumenta Erphesfurtensia...*, s. 51 v. 12 - 14.

⁴⁸ K. Degen, *Die Kunst im Mittelalter*, w: *Geschichte Thüringens...*, t II cz. 2 (1973), s. 254.

⁴⁹ *Monumenta Erphesfurtensia...*, s. 167 glosa (ad 1130), s. 173 (ad 1136).

⁵⁰ Por. przykładowo: A. Overmann, *Urkundenbuch...*, nry 12, 15, 16, 17, 20, 29, 37; C. Beyer, *Urkundenbuch...*, nr 16, 19.

wanych dokumentach — nie interesował się zupełnie klasztorem Św. Piotra. Opat Werner I dopiero w latach 1133 - 1134 pojawia się trzykrotnie w charakterze świadka w dokumentach swego arcybiskupa⁵¹. Ostatni z tych dokumentów jest zarazem jedynym znanym dokumentem Adalberta I na rzecz wspomnianego klasztoru; jego treścią jest zresztą jedynie potwierdzenie pewnego prywatnego nadania, a nie nadanie własne.

DOKUMENT OPATA WERNERA II Z 1136 R.

Na tym tle, jak sędzę, plastyczniej zarysuje się wymowa niezmiernie interesującego, również z punktu widzenia dziejów ludności słowiańskiej w Turyngii, jedynego znanego dokumentu wystawionego przez Wenera II. Wzmianka w formule datacyjnej o jedenastym roku królewskich rządów Lotara III pozwala uściślić datę akcji na przed 13 IX w 1136 r.

Pewien mieszczanin erfureki imieniem Zygfryd, „natchniony przez Ducha Św.”, zakupił (*propria pecunia — emisse*) 3 łany (*mansos*) we wsi Bachstedt (*Backesteti*)⁵² i nadał je klasztorowi Św. Piotra. Ażeby te dobra zagospodarować (*pro quo predio suscipiendo ad incolendum*), czterej Słowianie z wsi Bachstedt (*quatuor Sclavi de sepe nomenata villula*), będący „gośćmi” (*hospites*) landgrafa Turyngii Ludwika I (1123 - 1130 - 1140), o imionach: Luzicho,

⁵¹ 17 VI 1133 Erfurt — świadek w dokumencie Adalberta I dla klasztoru w Jechaburgu (regist: O. Dobenecker, *Regesta...*, I 1276 — tu dawniejsze wyd.). 20 VI 1133 Erfurt — świadek w dokumencie Adalberta I dla klasztoru w Oldisleben (regist: ibidem, I 1278). 1134 przed 1 IX (Erfurt) — świadek w dokumencie Adalberta I potwierdzającego prywatne nadanie dla klasztoru Św. Piotra (regist: ibidem, I 1294, druk: A. Overmann, *Urkundenbuch...*, nr 34).

⁵² Z dokumentów wynika, że w Bachstedt opat od Św. Piotra nie był jedynym właścicielem. Miejscowość pojawia się po raz pierwszy w Tradycjach Fuldajskich. Ok. 860 r. (O. Dobenecker, *Regesta...*, I 227) klasztor w Fuldzie otrzymał m. in. 40 mórg ziemi w Bachastat i 30 w Bechestat od niejakiego Ratmara. Pierwszą z tych miejscowości O. Dobenecker identyfikuje z Bachstedt. 20 III 1143 r. arcybiskup moguncki Henryk I wśród posiadłości klasztoru Św. Piotra potwierdził i Bachstedt (Bachstete) (A. Overmann, *Urkundenbuch...*, nr 41, regist: O. Dobenecker, *Regesta...*, I 1458). Jednocześnie wspomniany już wykaz nabytków terytorialnych Adalberta I (z lat 1133 - 7) wymienia 14 morgów ziemi w Bachstedt (Balkstetin) wraz z poddanyimi, darowane przez bliżej nieokreślonego Adelberona. Posiadłość tę wraz z ludnością poddańczą (*mancipia*) (Słowianie?) arcybiskup poświęcił kościołowi Szpitala Wszystkich Świętych w Erfurcie, na którego rzecz ów Adelbero, nazwany teraz klerikiem, uczynił darowiznę (O. Dobenecker, *Regesta...*, I 1338 przypuszcza, że chodzi tu o byłego zarządcę (*Vitztum*) Adalberta, który już uprzednio zbudował kościół Wszystkich Świętych i sam wstąpił do Szpitalników reguły św. Augustyna (por. O. Dobenecker, *Regesta...*, I 1195 z 1125 r.) z zastrzeżeniem dożywotniego użytkowania). Dokument dotyczący tego nadania nie zachował się, ale o jego istnieniu można wnosić na podstawie późniejszego (18 VI 1144) dokumentu arcybiskupa Henryka I (donator wtedy zrezygnował z użytkowania poczynionej darowizny) (C. Beyer, *Urkundenbuch...*, nr 25, regist: Dob. I 1487).

Herolt, Odalrich i Cuno, darowali klasztorowi ze swych dziedzicznych posiadłości jeden łan sąsiadujący z Bachstedt (*dederunt pro oblatione unum mansum hereditarii predii iacentis iuxta predictam villam*), a następnie wszystkie 4 łany (*tam illum, quem obtulerant, quam illos tres, propter quos acquirendos proprium mansum tradiderant hereditarii iure predii*) przyjęli od klasztoru, oczywiście na prawie prekaryjnym (*precaria remuneratoria*), na warunkach, że jeżeli któryś z nich umrze, jego syn lub najbliższy krewny (*proximus propinquus*) zapłaci opatowi 7 szylingów (*solidos*) przed objęciem dziedzictwa. Każdy z czterech wymienionych Słowian ma płacić trzy razy do roku (mianowicie w dzień św. Urbana (25 V), na Wszystkich Świętych (1 XI) i na dzień Matki Boskiej Gromnicznej (2 II)) klasztorowi czynsz w wysokości 13 szylingów. Ze względu jednak na uczynioną na rzecz klasztoru darowiznę uzyskali oni od opata (*propter predictam oblationem ab abbate impetrarunt*) zwolnienie od wszelkich opłat sądowych na rzecz wójta klasztorowego (*quod advocato nullum placitum persolvunt*). Pozostałe zaś przewidziane dla Słowian kary sądowe (*cetera vero legitima iura sclavorum (s), que constituta sunt*), mianowicie za zabójstwo, kradzież lub inne możliwe przestępstwa (*pro cedibus vel furto aliisque culpis, que suboriri poterunt*), mają płacić opatowi w czasie i w miejscu przez niego wybranym, bez udziału jego zarządcy (*tempore vel loco, quo abbati placuerit, sine illius dispensatori persolvere debent*).

Jako świadkowie figurują w dokumencie: opat Werner (*qui promisit prescripta componi statuta*), 6 członków wspólnoty klasztornej Św. Piotra, z których ostatni — również Werner spisał dokument (*dictator et conscriptor presentis pagine*), 2 osoby świeckie: Zygfryd — zarządca (*dispensator*) landgrafa Ludwika I i Hartman — zarządca klasztoru, *alique quamplures*. W formule datacyjnej, obok panowania Lotara III, wymieniono jeszcze pontyfikat arcybiskupa Adalberta I i osobę wójta klasztorowego Ernesta von Gleichen. Uroczysta korroboracja (*Ego Wernherus Dei gratia licet indignus dispensator tamen sancti Petri hec statuta proprio sigillo constabilivi, postulans, successores meos et rogitando in Christo commonens, ne facile predecessorum suorum consulta infringant, si propria desiderent apud posteros inconvulsa permanere*) zamyka dokument⁵³.

Nie zachował się on w postaci oryginalnej, dzieląc tym samym los ogromnej

⁵³ Po raz pierwszy wydał go drukiem J. F. Schannat, *Vindemiae litterariae*, Coll. secunda, Fulda-Lipsk 1724, s. 1 nr 2. Za nim tekst przedrukowywali: R. Schottin, *Die Slaven in Thüringen*, Progr. Bautzen 1884, s. 28 nr II; *Cod. dipl. Saxoniae regiae* I, 2 nr 117; W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej*, t. IV, Poznań 1900, s. 236 - 7 prz. 233; W. Kętrzyński, *O Słowianach mieszkających niegdyś między Renem a Łabą, Sałą i czeską granicą*, RAU hf Ser. II 15 (40) (1901), s. 128; *Quellen zur Geschichte des deutschen Bauernstandes im Mittelalter*, gesamm. u. hg. v. G. Franz (Ausgewählte Quellen zur deutschen Gesch. des Mittelalters, Bd. 31), Berlin (i Darmstadt) 1967, nr 72 s. 186 (s. 187 przekład niem.). Wszystkie te wydania opuszczają pewne fragmenty tekstu. Regest: O. Dobenecker, *Regesta...*, I 1324 (s. 278). Wydanie krytyczne: A. Overmann, *Urkundenbuch...*, nr 35 s. 21 - 22.

większości średniowiecznych dokumentów klasztoru Św. Piotra w Erfurcie⁵⁴, lecz w pochodzącym z II połowy XV w. kopiariuszu opactwa, znajdującym się przed II wojną światową w Staatsbibliothek w Berlinie (Msc. bor. fol. 81)⁵⁵, f. 117. Czy J. F. Schannat oparł swą edycję na oryginale, czy na tymże kopiariuszu — trudno powiedzieć; brak zwykłej u tego erudyty wzmianki „ex autographo” w danym przypadku czyni bodaj bardziej prawdopodobną tę drugą ewentualność. Autentyczności dokumentu, mimo niezachowania się oryginału, nikt dotąd — o ile mi wiadomo — nie kwestionował.

Dokument z 1136 r., jeden z niewielu dokumentów w sposób bezpośredni naświetlających mało znane dzieje ludności słowiańskiej w Turyngii, zasługuje na uwagę, jaką mu — zresztą raczej okazjonalnie — poświęcono w nauce⁵⁶. H. Knothe w opisaney w dokumencie transakcji dostrzegął wykupienie się Słowian z poddaństwa (Freikauf), ale nie jest to wywód przekonywający. Należy zgodzić się z F. Lütge, że brak jakiegokolwiek wzmianki o wykupie oraz o zgodzie właściciela na dokonanie transakcji, a także określenie klasztornych kontrahentów jako *hospites*, a nie jak należałoby oczekiwać w przypadku braku wolności osobistej — *mancipii*⁵⁷, właściwie przesądza sprawę. Termin *hospites* oznaczał jedynie obce pochodzenie, a nie określony status prawny. Ciekawa jest również wzmianka o „prawach słowiańskich”, interpretowana przez H. Knothe'go w sensie sądu żupańskiego, co F. Lütge — jak sądzę w tym przypadku zbyt pochopnie — zakwestionował. Nie wchodząc tu głębiej w często dyskutowany w nauce problem instytucji żupana u Serbów połabskich⁵⁸, nie wydaje się trafny pogląd Lütgego, jakoby instytucja ta nie występowała na zachód od Sali. Przeciwnie: mamy ją wyraźnie poświadczoną w dokumencie z 1227 r., o którym jeszcze będzie mowa, a który odnosi się również do okolic Erfurtu; na wyodrębnienie społeczne, a prawdopodobnie i prawne grupy ludności słowiańskiej wskazują również najnowsze kompleksowe badania archeologiczne na cmentarzysku słowiańskim w Espenfeld koło Arnstadt⁵⁹.

⁵⁴ Por. A. Overmann, *Urkundenbuch*, s. XV.

⁵⁵ Opis rękopisu: ibidem s. XVII - XIX.

⁵⁶ Por.: H. Knothe, *Die verschiedenen Klassen slavischer Höriger in der wettinischen Landen während der Zeit vom 11. bis zum 14. Jh.*, Neues Archiv. f. sächsische Geschichte u. Alt.-kde 4, 1883, s. 1 - 36, zwłaszcza s. 30; R. Schottin, *Die Slaven in Thüringen*, s. 5; W. Bogusławski, op. cit.; W. Kętrzyński, op. cit.; F. Lütge, *Die Unfreiheit in der ältesten Agrarverfassung Thüringens*, Jahrbücher f. Nationalökonomie u. Statistik 144 (1936), 152 - 170 i 274 - 294; cyt. wg II wyd. w: F. Lütge, *Studien zur Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, Stuttgart 1963, s. 55 i 68 - 9.

⁵⁷ W tym samym mniej więcej czasie w Bachstedt źródło wymienia jeszcze ludność poddańczą (*mancipia*): O. Dobenecker, *Regesta...*, I 1338. F. Lütge, *Unfreiheit...*, s. 55 prz. 84, uważa że mowa tu o poddanych słowiańskich.

⁵⁸ Sprawy tej warto było by poświęcić osobny przyczynek.

⁵⁹ Por.: H. Bach, S. Dušek, *Slawen in Thüringen. Geschichte, Kultur u. Anthropologie im 10. bis 12. Jh. Nach den Ausgrabungen bei Espenfeld* (Veröffentl. d. Mus. f. Ur- u. Frühgesch. Thüringens, 2), Weimar 1971 i omówienie tej publikacji: J. Strzelezyk, *Nieznaną dotąd słowiańska grupa etniczna w środkowej Turyngii*, *Slavia Antiqua* 21 (1974, wyd. 1975), s. 257 - 265.

SŁOWIANIE W FALSYFIKACIE DLA KLASZTORU ŚW. PIOTRA RZEKOMO
Z 706 r.⁶⁰

O rzekomym dokumencie króla Dagoberta (III) dla klasztoru Św. Piotra była już mowa w związku z początkami tego klasztoru⁶¹. Po obszernej relacji o założeniu klasztoru dokument zawiera wyszczególnienie nadań na jego rzecz: gród *Merwigesburc* w Turyngii z przynależnościami, las *Hirschbrühl* (*Hirzbruil*) zwany tak od mnóstwa jeleni w nim żyjących, a rozciągający się od południowej strony grodu w kierunku wschodnim aż do granic *Orlagau*, a także kilka wsi założonych w obrębie tego lasu przez Słowian:— — *Dedi nichilominus ad supradictum coenobium villas a slaviv in eadem silva factas, scilicet Tunecdorf, Tagebrechteste, Tutelstete, Neuchenrod, Hochdorf et alias plures et aquam Geram ad capturam piscium*— —

Wymienione tu miejscowości to: *Tonndorf* na północ od *Kranichfeld*, *Taberstedt* na południe od *Erfurtu*, *Töttelstedt* na północny zachód od *Erfurtu*, *Neckerode* na południe od *Blankenhain*, *Hochdorf* na południowy zachód od *Blankenhain*.

Dokument jest falsyfikatem powstałym w klasztorze Św. Piotra około połowy XII w.⁶² *F. Lütge*⁶³ opowiedział się za autentycznością materialną tej części dokumentu. Już jednak *Wilhelm Bogusławski* trafnie zwrócił uwagę na okoliczność, że nazwa *Neckerode* jako typowo kolonizacyjna jest późniejsza i konkludował, że „sfalszowany dokument [...] uprzytamnia stosunki XI w., wskazując jak muisi usiłowali zagarnąć osady słowiańskie w górach turyngskich z mieszkańcami w poddaństwo”⁶⁴. Istotnie, nazwy z sufiksami *-rode/-ried* nie występują w Niemczech środkowych przed przełomem VIII i IX w.⁶⁵, co, łącznie z innymi danymi, wydaje się problem przesądzać definitywnie. W falsyfikacie, o którym mowa, dopatrujemy się natomiast unikalnej wiadomości o kolonizatorskiej roli ludności słowiańskiej w środkowej Turyngii.

DALSZE WIADOMOŚCI ŹRÓDŁOWE O SŁOWIANACH W REJONIE ERFURTU

W 1157 r. arcybiskup moguncki *Arnold* (1153 - 1160) wystawił dokument⁶⁶, w którym zwolnił pewne kategorie osób od cła w *Erfurcie*. *Ab omni exactione theloni in Erfort* zwolnieni zostali *homines familie nostre, qui episcopali mense*

⁶⁰ Zob. przypis 32.

⁶¹ Por. wyżej, s. 215 i n.

⁶² Por. *H. Patze, Landesherrschaft...*, s. 46 i prz. 29.

⁶³ *F. Lütge, Die Agrarverfassung des frühen Mittelalters im mitteldeutschen Raum vornehmlich in der Karolingerzeit*, Jena 1937. Stuttgart 1966, s. 43 i 181.

⁶⁴ *W. Bogusławski, Dzieje...*, t. IV, s. 230 prz. 215.

⁶⁵ *H. Walther, Namenkundliche Beiträge...*, (por. przypis 38), s. 168.

⁶⁶ *K. F. Stumpf, Acta Maguntina sec. XII. Urkunden zur Geschichte des Erzbisthums Mainz im 12. Jh.*, Innsbruck 1863, nr 147; *C. Beyer, Urkundenbuch...*, nr 42. Regest: *O. Dobenecker, Regesta...*, II 155. Por. *F. Lütge, Agrarverfassung...*, s. 43.

nostrę iugiter deserviunt, w trzech miejscowościach (Hochheim, Bindersleben i Ilversgehoven — wszystkie koło Erfurtu), co zresztą tylko sankcjonowało — jak wyraźnie stwierdził wystawca dokumentu — istniejący już stan rzeczy. Nowością w dokumencie z 1157 r. jest udzielenie ograniczonej wolności celnej w Erfurcie ludności słowiańskiej — poddanym arcybiskupa (*slavi nostri*) w następujących trzech miejscowościach: Töttelstedt, Melchendorf i Daberstedt. W przypadku pierwszej i ostatniej z tych miejscowości mamy do czynienia z drugim już potwierdzeniem ich słowiańskiego charakteru. Trudno o jasność w sprawie stosunków własnościowych na obszarach wymienionych wiosek w I połowie XII w.; nie jest oczywiście wykluczone, że poddani słowiańskiego pochodzenia należeli w Töttelstedt i Daberstedt zarówno do klasztoru Św. Piotra, jak i do arcybiskupów mogunckich, ale trzeba przyznać, że nie podejrzanym w swej autentyczności dokument z 1157 r. rzuca pewne podejrzenie na wiarygodność informacji falsyfikatu erfurckiego, rzekomo z 706 r., o władztwie klasztoru w wymienionych wsiach. Mielibyśmy więc, być może, do czynienia z kolejnym przejawem rywalizacji pomiędzy opactwem na Petersbergu a metropolią, która to rywalizacja — jak wynika z przytoczonych już uprzednio faktów⁶⁷ — miała i bez tego ostry przebieg.

Ograniczoność przywileju dla Słowian polegała na tym, że zwolnienie celne obejmowało jedynie przedmioty, które *ad usus domesticos et proprias expensas emere et vendere*. Dokument zawiera klauzulę dotyczącą przypadków możliwego nadużywania przywileju: *Si vero huius nostri in eos collati beneficii aliqui ipsorum immemores extiterint et res alienas fallaciter pro suis emere seu vendere presumpserint et hoc modo utilitatem et iusticiam thelonearii nostri inminuere et defraudare veraciter deprehensi et conviciti fuerint, tamquam fures et scelerati tam in personis quam in facultatibus suis dampno subiaceant publico et hoc secundum arbitrium et preceptum episcopalis dignitatis*.

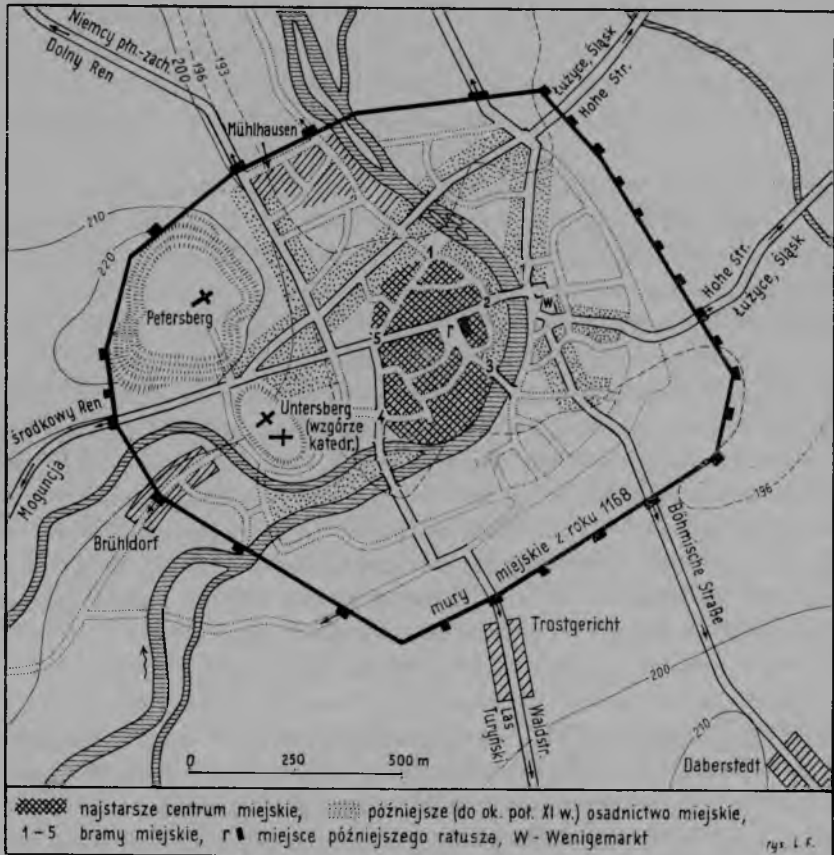
Jednym z ostatnich dokumentów odnoszących się do Słowian w Turynii jest nie mniej od poprzednio omówionych ważny dokument prepozyta Konrada od NMP w Erfurcie z 1227 r., którego treścią jest ugoda zawarta pomiędzy opatem i kapitułą Św. Piotra w Erfurcie a gminą słowiańską w Frieenstedt k. Erfurtu⁶⁸ w kwestii wysokości i sposobu uiszczania przez gminę dziesięciny kościelnej: *De consensu parcium rustici Sclavi prenominate ville consignarunt dimidium maldrum annone et Erfordensis mensure singulis annis de communi ipsorum predicto abbati sive capitulo persolvendum ab illis personis, que vulgariter in eadem villa Aldermann appellantur. Insuper, si Sclavi vel foro vel quacunq[ue] commutatione sibi contraxerint aliquos mansos Teutonicorum eiusdem ville eandem decimam sine contradictione persolvent, quem Teutonicus inde persolvit, ut res cum suo onere transire videatur. Si vero Teutonicus a Sclavo sive empcione vel quocunq[ue] modo mansum commutaverit, decimam debitam*

⁶⁷ Zob. wyżej, s. 218.

⁶⁸ R. Schottin, *Die Slaven in Thüringen...*, s. 28 nr III; C. Beyer, *Urkundenbuch...*, nr 98. Regest: O. Dobenecker, *Regesta...*, II 2464.

predicto cenobio exinde sicut et de reliquis mansis suis exsolvet, et ita inconvertibiliter postmodum ipsa decima permanebit eidem cenobio, ut sine contradictione tam a Sclavis, quam etiam a Teutonicis persolvatur. Mensura etiam decimalis a predicto abbate ibidem instituta perpetuo permanebit, quarum sedecim complebunt maldrum Erfordense.

Nie może chyba ulegać wątpliwości, że przytoczone wiadomości źródłowe poświadczają pobyt w najbliższej okolicy Erfurtu w XII-XIII w. zwartej



Ryc. 1. Początki Starego Miasta w Erfurcie (na podstawie: *Atlas des Saale- und mittleren Elbegebietes*, cz. II, nr 31, oprac. E. König)

i dość licznej słowiańskiej grupy etnicznej. Nie da się stwierdzić, by osadnictwo to było kontynuacją dawniejszego osadnictwa słowiańskiego; bardziej przekonujący wydaje się domysł o inicjatywie osadniczej arcybiskupów mogunckich, erfurckiego klasztoru Św. Pawła, czy też obu wymienionych instytucji łącznie. Mielibyśmy więc w okolicach Erfurtu do czynienia z niemal klasycznym przypadkiem związku osadnictwa słowiańskiego na starych obszarach niemieckich z niemieckimi instytucjami kościelnymi, podczas gdy w innych rejonach Niemiec (np. w Hassegau czy w okolicach Magdeburga lub na po-

górzu Harzu) rolę czynnika organizującego spełniała władza państwowa, a np. nad Muldą i Białą Elsterą działali w tym kierunku feudałowie świeccy (Wiprecht z Grójca, później Wettyni). Kościelne instytucje, o których była mowa w tym artykule, oczywiście nie stanowiły wyjątku w Niemczech; osadnicy słowiańscy odgrywali pewną rolę w posiadłościach klasztorów fuldajskiego i hersfeldzkiego, a także w Magdeburgu, Quedlinburgu itd.⁶⁹; w przeciwieństwie jednak do nich wszystkich Słowianie koło Erfurtu nie wywodzili się z dóbr królewskich darowanych instytucjom kościelnym (poważniejszych posiadłości królewskich w środkowej Turynгии nie było), lecz — powtarzam — z własnej świadomej polityki kolonizacyjnej. Znaczenie przedstawionych tu dokumentów polega również, a może nawet przede wszystkim, na oświetleniu przez nie niektórych ważnych problemów ustrojowych dziejów średniowiecznych Słowian, takich jak problem wolności osobistej ludności słowiańskiej, organizacja słowiańskiej wspólnoty wiejskiej, udział Słowian w *Landesausbau* XII w. Zbyt mało mamy jeszcze danych, by móc się poważnie na przedstawienie problemu ostatecznego zaniku elementu słowiańskiego w okolicach Erfurtu. Czy „wsie wendyjskie” Daberstedt, Dittelstedt, Melchendorf, Hochheim, Bindersleben, Bechstedt, Egstedt i Windischholzhausen (niektóre z tych nazw pojawiły się w przedstawionych powyżej dokumentach), które, według znanego niestety tylko w postaci regestu dokumentu arcybiskupa mogunckiego Gerlacha z 1357 r. (!), obowiązywać miał nakaz mielenia zboża w jednym z młynów koło Erfurtu stanowiły w połowie XIV w. już tylko reminiscencję historyczną, czy też nadal mieszkali tam ludzie którzy uważali siebie i przez innych byli uważani za Słowian — trudno stwierdzić⁷⁰; odrzucać taką możliwość na podstawie tylko ogólnych rozważań byłoby jednak chyba ryzykowne⁷¹.

⁶⁹ Zestawienie odnośnych wiadomości źródłowych w mojej cyt. w przyp. 12 rozprawie.

⁷⁰ Regest dokumentu: C. Beyer, *Urkundenbuch...*, II 498. Por. M. Waehler, *Die einstigen slavischen Nebensiedlungen in Thüringen*, w: *Beiträge zur thüringischen u. sächsischen Geschichte. Festschrift für Otto Dobenecker*, Jena 1929, s. 24.

⁷¹ Tym bardziej, że w takim np. Hanowerskim Wendlandzie (w okolicach Lühowa i Wustrowa) na zachód od dolnej Łaby element słowiański zachował się, jak wiadomo, aż do XVII i początku XVIII w. (por.: J. Strzelezyk, *Drzewianie połabscy*, *Slavia Antiqua* 15, 1968, s. 61 - 216; R. Olesch, *Finis linguae dravaenopolabicae*, w: *Festschr. f. Friedrich von Zahn*, t. I, Köln-Graz 1968, s. 623 - 637). Również na obszarze tzw. Nordturynгии, który we wcześniejszym średniowieczu wykazuje raczej niewiele śladów ludności słowiańskiej, w II połowie XIII w. pamiętano jeszcze w Neuholdensleben o wendyjskim pochodzeniu niektórych mieszkańców tej miejscowości (por. K. Bischoff, *Sprache und Geschichte an der mittleren Elbe und der unteren Saale* (Mitteldeutsche Forsch., Bd. 52), Köln-Graz 1967, s. 81). W *Registrum dominorum marchionum Missnensium* 1378 (Hg. H. Beschorner, Bd. I, Leipzig-Berlin 1933, s. 69) mowa jest o gminie chłopskiej koło Weimaru rządzącej się szczególnymi zasadami: — *Item domini habent quosdam, qui dicuntur vrie geste, quorum rex est dictus Weytman in Lynda residens; hii possunt et debent probare ius dominorum, si opus fuerit, et domini debent eos tueri contra omnes in Toubeche, Mechtilderode et alibi residentes*. W. Schlesinger, *Die Verfassung der Sorben*,

LES SLAVES DANS LA RÉGION D'ERFURT

JERZY STRZELCZYK (Poznań)

Résumé

L'article comprend un assortiment de mentions documentaires sur la population slave des environs d'Erfurt médiéval. L'auteur essaye d'expliquer la présence des Slaves dans ces régions. Après un aperçu des recherches archéologiques sur le haut Moyen âge, bref à cause de l'état actuel des travaux, il présente en abrégé la part de la ville d'Erfurt dans l'organisation ecclésiastique de l'Allemagne centrale. La région d'Erfurt formait un des centres de la cristallisation de l'autorité territoriale (Landesherrschaft) de l'archevêque de Mayence en Thuringe. Ce processus a atteint son apogée pendant le pontificat de l'archevêque Adalbert I (1109/11 - 1137). Après avoir caractérisé le rôle d'Adalbert I, l'auteur passe à la reconstruction de l'histoire la plus ancienne du cloître St. Pierre à Erfurt-Petersberg, auquel il attribue, conformément à la tradition claustrale, la qualité de fondation mérovingienne. Pendant le pontificat d'Adalbert I, un conflit de longue durée a éclaté entre le métropolitain et le cloître de Petersberg. Il paraît que du temps de l'abbé Werner II (1127 - 1138) ce cloître a été définitivement réformé conformément à l'esprit de la réforme de Hirsau. Le premier des documents soumis à l'examen est de l'abbé Werner II; il date de 1136 et confirme une transaction du type *precaria remuneratoria*, conclue par l'abbaye avec quatre Slaves, habitants de Bachstedt (au nord-est d'Erfurt). Ensuite l'auteur présente le faux d'un document fait pour le cloître St. Pierre — soi-disant un écrit de Dagobert III (?), datant de 706, en réalité du milieu du XII^e siècle, un document de l'archevêque Arnold de 1157 et un document d'un préposé de l'église Notre-Dame d'Erfurt, Conrad, de 1227. Ces documents occupent une place à part parmi les matériaux de source portant sur la population slave en Thuringe, grâce aux renseignements uniques qu'ils renferment sur la situation sociale, économique et, en partie, légale des Slaves habitant ce pays. De plus, ils sont une illustration de l'attitude des institutions ecclésiastiques par rapport à la colonisation slave. Les données de source, malheureusement inaccessibles au contrôle et assez embrouillées, semblent cependant suggérer que l'élément slave pouvait durer dans la région d'Erfurt et de Weimar jusqu'au XIV^e siècle.

w: *Siedlung u. Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale u. Oder*, Giessen 1960, cyt. wg II wyd. w: W. Schlesinger, *Mitteldeutsche Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters*, Göttingen 1961, s. 32 - 33, nie wyklucza możliwości, że chodzi tu o reliktową grupę słowiańskiego pochodzenia.